

Piotr Korol w swojej twórczości nieustannie eksperymentuje, prowadzi doświadczenia i z wnikliwością badacza odkrywa możliwości, jakie daje całe spektrum technicznych narzędzi medium malarskiego. Wychodząc od czysto i płasko malowanych płócien o monochromatycznej tonacji, odchodzi od tradycyjnego, prostokątnego pola obrazowego. Obraz o wyciętym narożniku znajduje odbicie w iluzjonistycznie namalowanym na nim powielonym kształcie, tworząc meta-obraz. Artysta mierzy się także z problemem przestrzeni w malarstwie. Jego kolejne eksperymenty zmierzają do uzyskania przestrzenności, ale w inny niż tylko fakturalny sposób. Pozostając w kręgu czarnych obrazów, zmienia ich kształty, załamuje powierzchnię i obcina narożniki, ukrywając je pod powierzchnią płótna. Czarny obraz o kształcie portretu trumiennego jest świadectwem operacji i przeobrażenia przeprowadzonego na tradycyjnym czworoboku - to nie kres, a metamorfoza, początek nowego. Po czarnych pracach artysta wraca do białych, uzupełnionych kontrastowymi, podstawowymi barwami. Czasem są to wariacje na temat koloru w obrazie, naukowa analiza źródeł i podstaw powstawania oraz tworzenia barw. Innym razem są to przestrzenne, geometryczne obiekty z ukrytą w ich wnętrzu, czystą i fakturalnie potraktowaną mazią. Kolor i farba są tutaj podstawą, głównym tworzywem malarstwa, natomiast gładka, biała powierzchnia staje się tylko zasłoną ukrywającą prawdę. Dochodzi do odwrócenia tradycji, tło czyli płótno i podobrazie ukrywane przez wieki, czasem nieśmiało przeświecające – zostaje wydobyte, a główny konstrukt obrazu, czyli farba zostaje schowana pod jego powierzchnią i tylko czasem ujawnia się widzom poprzez okrągłe otwory, tworzące przemyślany kompozycyjnie wzór. Artysta eksperymentuje i polemizuje z tradycją. Inspiruje się także naturą, na przykład poprzez naśladowanie jej sposobów działania. Swoje obrazy poddaje działaniu czasu, kopiując naturalne procesy zachodzące w przyrodzie. W obrazach grawitacyjnych badając możliwości medium, przez kilka miesięcy pozwala farbie spływać, w wyniku czego powstają rozmaite struktury. Wykorzystując wiedzę zdobytą w drodze doświadczenia, stara się jak najbardziej ingerować w ów naturalny proces, planując daną kompozycję na przykład przez określenie wysokości pionowych form, ich układu i koloru. Ekspozuje swoje pikturalne doświadczenia, demonstrując wyniki w zestawieniach obiektów chaotycznych z regularnymi. W kolejnych realizacjach dążność do geometryzacji doprowadziła do przeobrażenia płócien w przestrzenne formy o wydłużonych kształtach, w których o malarskim rodowodzie zaświadcza już tylko barwa w ich wnętrzu. Artysta tworzy także swoiste hybrydy, będące sumą doświadczeń i eksperymentów, łączące płaskie, pikturalne obrazy, z geometrycznymi nacięciami, które pozwalają na wniknięcie w ich kolorową głębię.

Paulina Zarębska-Denysiuk